

1.1.2014 r.

temp. w dzień +5°C
Noc -1°C

Śniegu
brak.



rok

2014

Przed nami wyjątkowo pomyślny rok, który przyniesie wszystkim wiele pozytywnej energii. Więcej czasu zyskamy dla siebie i swoich bliskich. Cieszyć się będziemy rozmawiać o uczuciach niż o pieniądzu.

Bo - droższe - gaz,

bezrobocie 13,4% - przesycenie energii, żywności, użytek.
(papierosy, alkohol) mabiat

POJEDZIEMY

Nowy Rok NA ŁÓW
pogodny, zbiór
będzie dorodny

H. Prezes Edward Kozik
i Złoty Stanisław Słupicki
Życzą Szanownym Jubilatom

Przyjemności w ołotyku
Stodkości w przełyku
Szczęścia w kieszeni

i słowca promieni
oraz by rok cały

był poprostu

Wspamiąty!

Jubileusz

Amolazej Kościąg - 1944r.

Artur Kowalski - 1964r.

Hojach Wróbel - 1964r.

"Wiele Lat czekałście by dorosłymi
być. Dziś marzenia spełniłście,
zaczniecie pełnić piernik życia.
Lecz pamiętajcie, że przed Wami
jeszcze wiele, wiele Lat. Życie
więc ma dłużej, w zgodzie z sobą
a "Cudowny będzie ŚWIAT!"





Echo Powiatu Koziennickiego i Koziennic



Dodatek promocyjny Starostwa Powiatowego w Koziennicach i Gminy Koziennice

Dodatek promocyjny Starostwa Powiatowego w Koziennicach i Gminy Koziennice

Piątek, 31 stycznia 2014 r., nr 1

Szanowni Państwo, mieszkańcy i goście gminy Koziennice

W nowym roku - daj Boże w dobrym zdrowiu - życzymy sobie nawzajem spełnienia naszych zamierzeń i marzeń, tych, które dotyczą naszej samorządowej wspólnoty, ale przede wszystkim naszych wspólnot rodzinnych oraz tych prywatnych, osobistych ukrytych głęboko w sercu. Niech zawsze wiara w dobrą przyszłość będzie większa, niż obawy z nią związane. To przede wszystkim od nas samych zależy. Życzę wszystkim dobrego 2014 roku.

Burmistrz Gminy Koziennice
Tomasz Śmietanka



- Budżet gminy Koziennice na 2014 rok jest bezpieczny, proinwestycyjny i równowagujący oczekiwania rozwojowe mieszkańców części wiejskiej i miejskiej - mówi Tomasz Śmietanka, burmistrz gminy Koziennice.

myśliwi

Gmina Koziennice
w krajowej czołówce
Ranking zrównoważonego Rozwoju JST



Koziennice Gminą Przyjazną Turystom

Uznanie Kapituły Ogólnopolskiego Programu „Dobre, bo Polskie”

Korzystna lokalizacja, bogate walory przyrodnicze, krajoznawcze i turystyczne, oraz wielowiekowa tradycja - właśnie tak jest postrzegana gmina Koziennice.

Naturalnie zachowane kompleksy leśne Puszczy Koziennickiej i malownicza Dolina Środkowej Wisły, stanowią o naszym turystycznym potencjale. Atuty środowiskowe są od już od wielu lat wykorzystywane, a wszelkie przedsięwzięcia koziennickiego samorządu zmierzają do poprawienia naszej atrakcyjności oraz rozwoju ruchu turystycznego w gminie.

Nowoczesne i wielofunkcyjne zaplecze rekreacyjno-sportowe, bardzo dobra baza noclegowa, wysmienita gastronomia oraz niezwykle bogata oferta imprez i wydarzeń społeczno-kulturalnych, znalazły uznanie Kapituły Ogólnopolskiego Programu „Dobre, Bo Polskie”, która w grudniu 2013 r. nadała Gminie Koziennice tytuł Gmina Przyjazna Turystom.



Jest to dla nas duże wyróżnienie, gdyż jako jedna z nielicznych gmin południowego Mazowsza otrzymaliśmy

my ten tytuł, jako wyraz dużego uznania w branży turystycznej.

Kozien

Zarząd Koła łowieckiego nr 1 „Szarak” w Kozien
Zwołuje Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków i kandyd
26.04.2014r. o godzinie 16.00 w siedzibie Cechu Rzemiosł Ró
ul. Lubelska 9.

Proponowany porządek zgromadzenia

1. Otwarcie Walnego Zgromadzenia przez Prezesa Koła.
2. Stwierdzenie prawomocności podejmowanych uchwał.
3. Odczytanie proponowanego porządku obrad i przyjęcie
4. Sprawozdanie członków zarządu z działalności koła w r
2013/2014.
5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioski w sprawie ud
absolutorium dla poszczególnych członków zarządu.
6. Dyskusja nad sprawozdaniami.
7. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdań z dzie
oraz zatwierdzenie sprawozdanie z wykonania budżetu i
preliminarza na okres 2014/2015.
8. Podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla poszczeg
zarządu.
9. Sprawy różne i wolne wnioski
- Zasady etyki łowieckiej i realne ich stosowanie życiu my
przedstawia Prezes koła

MODLITWA DO ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

Boże, bogaty w miłosierdzie,
z Twojej woli święty Jan Paweł II, papież,
kierował całym Kościołem.

Spraw, prosimy, abyśmy dzięki Jego nauczaniu
z ufnością otworzyli nasze serca
na działanie zbawczej łaski Chrystusa,
jedynego Odkupiciela człowieka.
Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego,
Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

Amen.

*Tekst modlitwy zatwierdzony
przez Watykańską Kongregację
Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów*

Pejzaże z końmi w Domu Kultury

Interesująca wystawa

Staram się portretować je tak jak człowieka, ponieważ każdy koń ma inny wyraz, zupełnie inną twarz, inną fizjonomię – mówił Jerzy Kaczmarek o swoich pracach, których głównymi bohaterami są konie. Wystawę prac artysty można oglądać w galerii Kozienickiego Domu Kultury.

Jerzy Kaczmarek, mieszkaniec Garbatki-Letnisko jest absolwentem Liceum Plastycznego w Kielcach i Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Pasjonuje się przyrodą, krajobrazem i zwierzętami. Bardzo ważny dla niego jest rysunek i poprawność ruchu zwierząt, dlatego też kilka lat jako słuchacz w Akademii Rolniczej w Krakowie zgłębiał ich budowę anatomiczną, zwłaszcza koni.

- Wystawa jest wyjątkowa, bo pokazuje to co najpiękniejsze na naszej ziemi kozienickiej – powiedziała podczas otwarcia wystawy Elwira Kozłowska, dyrektor Kozienickiego Domu Kultury. Artystę i jego dorobek malarski ukształtowała głównie znajomość z księdzem Władysławem Paciakiem i jego malarstwem.

- Byłem w podstawówce i on mnie bardzo umiejętnie wprowadził w to, w czym siedziała moja pasja. Taki był początek. To były lata 60 i trwa to ponad 40 lat. To jest pasja dożywotnia – dodał Jerzy Kaczmarek.

Bardzo lubi także malarstwo polskie przełomu XIX i XX wieku: Kossaka,



Otwarcie wystawy. Od prawej: dyrektor Kozienickiego Domu Kultury Elwira Kozłowska, komisarz wystawy Agnieszka Bieńkowska, artysta Jerzy Kaczmarek.

Chelmońskiego czy Giermskiego: Inspirację do tworzenia artysta czerpie podczas odwiedzania skansenów między innymi w Sanoku, Lublinie czy Pszczynie oraz przebywając często w Bieszczadach i na Lubelszczyźnie.

Wystawa malarstwa w Kozienickim Domu Kultury będzie czynna do 28 czerwca 2014 roku, a jej komisarz jest instruktorka plastyki Agnieszka Bieńkowska.

/jp/

Kota „Szarak”
Kozienice

Kozienicki Dom Kultury
im. Bogusława Klimczuka

malarstwo olejne
Jerzego Kaczmarka



Pejzaże
z końmi

Galeria Kozienickiego Domu Kultury, ul. Al. 1 Maja 8

wystawa czynna 09.05.2014 - 28.06.2014

Okręgowa Rada Łowicka
w Radomiu nadaje
Kul. Jerzemu Kaczmarkowi
Odrznię
z Łańcutu dla Łowickiego
Radomskiego

Edward Kozik
Bieles kota

Jerzy Kaczmarek pokazuje:

Pejzaże z końmi to tytuł wystawy malarskiej Jerzego Kaczmarka, która otwarta zostanie w piątek, 9 maja, o godzinie 17 w Galerii Kozienickiego Domu Kultury, aleja 1 Maja 8. Prezentacja obrazów na wystawie „Pejzaże z końmi” - to tylko cząstka prac tematycznie związanych z łowickimi końmi. Sam autor mówi o

Wczoraj: żydowskie Kozienice

Jest taki stary antysemicki żart, bądź co bądź, uznawany przez znawców za dobry. Przychodzi facet do spowiedzi i mówi proszę księdza, oszukałem Żyda. Gdzieś w Kozienicach. Ksiądz cały w konsternacji. Panie, ale to nie grzech to cud. No tak i wszystko jasne, za kwadrans wojna, za dziesięć Holocaust, minuta i następnej kolejki nie było. Rozgonili towarzystwo. Ale chwileczkę! Tak w jednym podłym żarcie, w dwóch zdaniach o całym żydowskim świecie Kozienic. No way!

Dzisiaj: Tak rzeczywiście jakiś Chaim Berman był, zdjęcia robił. Co więcej? No i dużo ich było i tyle. Dużo. A idź pani z tym w cholere, chce się powiedzieć, nieprawdaż? A pewnie, że prawda i dużo więcej. Że dużo i nie całkiem takie nieważne.

Długo przed wielką wojną: Seks w wielkim mieście, czyli jest skromnie, w 1607 pięć żydowskich rodzin. Ale od czegoś trzeba zacząć. Z czasem, do końca XVIII wieku to połowa mieszkańców.

I jesteśmy wczoraj: Serdecznie witamy w żydowskim sztetlu Kozienice. Nie jest to miejsce zbyt ludne, stąd trochę uszczypliwe: „W Kozienicach wielki ruch, jak idących spotkasz dwóch”. To taki polsko-żydowski kram z mydłem i powidłem, albo jak byśmy dziś powiedzieli miejsce o którym zapomnieli Bóg i historia. Ale handel musi być. I jest. Do Żydów należą różne sklepy z galanterią, zakłady krawieckie czy piekarnie. I oczywiście jest na miejscu Chaim Izrael Berman, pan na włościach, jedyny fotograf w mieście. Stąd mamy całkiem niezłe i doceniane archiwum zdjęć starych Kozienic, i tak np. na rogu Warszawskiej i Radomskiej (Jubiler) była żydowska, niezłe prosperująca spelunka. Teraz to taki chichot historii, gdzie polski jubiler sprzedaje drogie kamyczki w starej żydowskiej knajpie, która w międzyczasie była jeszcze apteką. A poza tym nie było w Kozienicach żadnej wielkiej lichwy, która spędzała sen z powiek części osób oraz innych światowych spisków. Tutejsza gmina żydowska była biedna, a po-

szczególni członkowie nie mogli się dogadać między sobą. A jak! Urzędnik kontrolujący działania Zarządu w 1925 r. pisał, iż gmina jest rozrzucona w działaniu: „...i nie licząca się z rzeczywistością”. Problemy biednych traktowano z przyzwyczajeniem oka lub po łebkach. Serio za to zajmowano się hierarchią urzędników gminy. Ale jak pisał La Rochefoucauld - obłuda jest daniną jaką występki składa cnotcie lub inaczej plotka jest podstawą życia towarzyskiego od wieków, amen. I tak pewien rabin musiał się tłumaczyć z faktu, że zarabia 2750 zł, a i jeszcze ma opłacone mieszkanie, choć formalnie był to jego przywilej wynikający z pełnionej funkcji. Życie życiem, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie. Bieda głodnego nie rozumie itp., itd. W polityce za to był tutaj istny misz-masz. Ortodoksi, bezpartyjni, syjoniści i bundowcy. Taki polityczny, polski bajzel bez większych szans na porozumienie, tyle tylko że na żydowskich, wariackich papierach. A w tym wszystkim na deser żydowski skrzypek na dachu czyli urodzony w Kozienicach **Zygmunt Lederman-Lednicki**, późniejszy sławny dyrygent Polskiego Radia.

Co do samej gminy to była niezwykła. Bo Chasydy. Bo cadyk z Kozienic. Bo my polscy Żydzi nie geśli i swoją wersję religii mamy, czyli nie będzie Niemiec i dalej na tę melodię. W telegraficznym skrócie wyglądało to tak. Wywołani już do tablicy Żydzi niemieccy mieli haskale (żydowskie oświecenie), to taki ruch intelektualny, który dziś z otwartymi

rękoma przyjął w swoje szeregi parady gejowską, gender studies i feminizm. To po pierwsze. Po drugie: judaizm rabiniczny inaczej misnagdzi, Wilno jako Jerozolima Północy. Dobrze jest jak jest, nie eksperymentujmy na religii, to nie działka do zabawy, żaden reformista Luter nam niepotrzebny. Konserwa.

I wreszcie: **Magid z Kozienic. Israel ben Szabaj Hepstein**. Rabin, talmudzysta i kabalista. Jak z obrazków na krakowskim Kazimierzu. W chałacie, w kípce, w tałesie, z pejsami, bogobojny, prawowierny. Legenda głosi, że nadzwyczaj skuteczny w swej profesji, podobno przysłużył się samemu Napoleonowi skuteczną radą.

Dzisiaj: Każdy życiowy pesymista, weteran gry w totolotka czy ktoś nieprzytomny życiowo zawsze może iść na cmentarz żydowski i wrzucić karteczkę do ohelu (grób rabiniego) z życzeniem, prośbami czy modlitwą jak to robią prawowierni Żydzi lub turyści, którzy odwiedzają grób cadyka w jarczaj (rocznica śmierci w judaizmie). Są tacy, którzy mówią, że działa, bez zarzutu. Pełny profesjonalizm. Bo czy ktoś przytomny tłukłby się z Williamsburga z Nowego Yorku czy innego Tel Awiwu do jakiś Kozienic na drugim końcu świata, jeśli miałby jakieś wątpliwości. To podobno moc tego samego kalibru co ściana placu w Jerozolimie. A, i jeszcze jedno, amerykański publicysta Elie Wiesel wyciął, że w żydowskiej historii nie ma przypadków. No więc... Ale stop, ja tu tylko piszę. Szalom.

Natalia M. Kamińska



■ Połączenie współczesnej fotografii z tą wykonaną przez Haima Bermana w 1942r. na tyłach istniejącego do tej pory budynku, który mieścił się na terenie getta utworzonego przez hitlerowców w Kozienicach. Fotografia z kolekcji Michała Wóźnego, www.facebook.com/kozienice39.

Sierpień

2014r.

To czas żniw i sianokosów.
Ziemia odwdzięcza się nam
za włożony w nią trud



A brogi pełne oraz
paśniki.



Myslińcy nie śpi,
Myslińcy orze,
Gdzie sięgnąci
Wznokiem

Tam masz zboże.
Dla zheny.

Żeby polować, trzeba
zheny
Chłować - dokarmiać.

W roku 2014 poletka naszego kota zagospo-
darowane były uprawą następujących roślin:
kukurydza, owies, ziemniaki, gryka, saradela i topi-
nambur. Zasadzone w końcu kwietnia ziemniaki
są zbierane przez jelenie i diki.

Początkiem sierpnia został skoszony owies
na snopki i złożony w brogu jako
pasza do paśników na okres jesiennie-zimowy.
Pozostałe rośliny uprawne są zgrzane
przez zwierzęce lesing.

Informacje
DOŻYWKI, DOŻYWKI!!
Dokończcie ze str. 1
podczas dożynek symbolem drogocennych
darów ziemi, i mają w przyszłości zapewnić
dosłownie. Dawny chleb dożynekowy musiał
być koniecznie wypieczony z maki ze zbóż
zebranych w danym roku. Często znajdo-
wał nle...



- Gmina

kowe atrakcje
film i instytucji związanych z rolnictwem

2014r.
Doskonale smakuje, cudnie pachnie, leczy, upiększa...
To jeden z najdoskonalszych darów natury. Warto wiedzieć, jak z niego korzystać, aby nie stracić niczego z jego mocy.

Pszczółka Maja



Chabry jeszcze drzemią w kwiatach
A już pszczoły mkną na szyć

Nadąsane robotnice
Okrażają polny łubin,
Gdzie skowronek ma stanicę,
Gdzie się para drożdów czubi.

Wąską ścieżką, ku dolinie
Przyodżiana w strzép podom
W rozehelstanej koszulinie
Idzie **Basia** na poziomki.

Śliczna niby sen na jawie
Jak sarenka stawia nóżki,
Skacze po wilgotnej trawie,
Dziarsko drgają dwa cyczuski.

Wracam z lasu z polowania
Byłem w nocy na zasiadce,
Choć się przed pokusą wzbrani
Chętnie pomógłbym dzierlatce

Zakąpiła mi krew w żyłach
I odurzył mnie poranek:
Toż to nie dziewczyna była,
A słodkiego miodu dzbanek!

Leksykon miodów

Nie każdy działa i smakuje tak samo! Dlatego sprawdź, jaki będzie dla ciebie najlepszy!

LIPOWY

JAK GO ROZPOZNAĆ?

Jest jasnożółty lub bursztynowy, z zielonkawym odcieniem. Ma intensywny zapach kwiatów lipy. W smaku dość ostry, często z lekką goryczką.

WŁAŚCIWOŚCI

Ma działanie przeciwwzapalne, uspokajające i wykrztuśne. Dlatego doskonale sprawdza się w wypadku przeziębienia, grypy, zapalenia oskrzeli. Można go stosować również jako środek lekko uspokajający, wyciszający (np. w przy-

padku problemów ze snem).

Syrup wykrztuśny

Rozcieńcz miód sokiem z cytryny w proporcji 1:1. Pij 3 razy dziennie po łyżce, a pół godziny później poproś kogoś, by oklepał ci plecy. Taki syrop działa również napotnie (pomaga w łagodniejszej gorączce).



MNISZKOWY

JAK GO ROZPOZNAĆ

Jest żółty z pomarańczowym lub żółtym odcieniem. Ma intensywny kwiatowy zapach młeczowy i bardzo łagodny smak.

WŁAŚCIWOŚCI

Posiada mnóstwo wartości leczniczych. Zalecany jest przy niedokrwistości, w stanach wyczerpania organizmu, przemęczeniu, w czasie rekonwalescencji.

GRYCZANY

JAK GO ROZPOZNAĆ

Jest ciemnoherbaciasty lub nawet ciemniejszy – aż do brunatnego. Ma intensywny zapach gryczany i mocny smak.

WŁAŚCIWOŚCI

To świetny wybór dla osób, które cierpią z powodu bólów stawów, kłosa i mięśni. Łagodzi stany zapalne, które są powodem takich dolegliwości, sprzyja odbudowie komórek kostnych.



WIELOKWIATOWY

JAK GO ROZPOZNAĆ

Ma jasnożółte zabarwienie, jeśli wytworzony został z wiosennych kwiatów, lub herbaciaste (a nawet ciemniejsze) w wypadku letnich roślin. Pachnie bardzo delikatnie, ma łagodny smak.

WŁAŚCIWOŚCI

Jest wyjątkowo lekkostrawny, choć bardzo wysokokaloryczny. Ma właściwości wzmacniające ogólną kondycję organizmu. Szczególnie polecany jest osobom, które czują się wyczerpane,

przemęczone. Powinny sięgać po niego również osoby z nadciśnieniem (stabilizuje pracę serca).

Napój dodający energii

Łyżkę miodu zalej ciepłą wodą. Dodaj kilka kropel soku z aloesu (aptecznego lub domowego). Pij rano, przed śniadaniem.



SPADZIOWY

JAK GO ROZPOZNAĆ?

Jest brązowy, z zielonym lub brunatnym odcieniem. Ma lekko korzenny zapach. Jest łagodny w smaku, delikatnie cierpki.

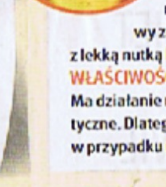
WŁAŚCIWOŚCI

Działa niemal jak antybiotyk, bo potrafi skutecznie niszczyć bakterie. Ma również właściwości antyseptyczne, przeciwwzapalne i delikatnie wykrztuśne. Wspomaga szybki powrót do zdrowia chorych na anginę, zapa-

lenie oskrzeli, a nawet płuc. Zawiera najwięcej spośród wszystkich miodów soli mineralnych.

Płukanka dla chorych na anginę

Przygotuj napar z szalwii (łyżeczka suszu na szklankę wrzątku). Dodaj łyżeczkę miodu. Płucz gardło kilka razy dziennie.



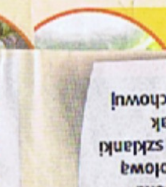
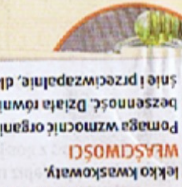
NAWŁOCIO

JAK GO ROZPOZNAĆ

Jest dość jasny – od jasnożółtego do jasnobursztynowego. Ma bardzo przyjemny, delikatnie cytrynowy zapach. W smaku słodki, z lekką nutką kwasowości.

WŁAŚCIWOŚCI

Ma działanie moczopędne i antyseptyczne. Dlatego świetnie się sprawdza w przypadku infekcji układu moczowego.



WRZOSOWY

Łyżkę miodu rozpuść w szklance ciepłej (nie gorącej) wody. Dodaj 3 łyżeczki pyłku kwiatowego. Pij każdego dnia taką porcję. Pomaga wzmocnić organizm i pokonać bezsenność. Działa również wykrztuśnie i przeciwwzapalnie, dlatego świetnie się sprawdza przy infekcjach dróg oddechowych.

Łyżkę miodu rozpuść w szklance ciepłej (nie gorącej) wody. Dodaj 3 łyżeczki pyłku kwiatowego. Pij każdego dnia taką porcję. Pomaga wzmocnić organizm i pokonać bezsenność. Działa również wykrztuśnie i przeciwwzapalnie, dlatego świetnie się sprawdza przy infekcjach dróg oddechowych.

Łyżkę miodu rozpuść w szklance ciepłej (nie gorącej) wody. Dodaj 3 łyżeczki pyłku kwiatowego. Pij każdego dnia taką porcję. Pomaga wzmocnić organizm i pokonać bezsenność. Działa również wykrztuśnie i przeciwwzapalnie, dlatego świetnie się sprawdza przy infekcjach dróg oddechowych.



HUBERTUS

Fryc oddaje pokłon patronowi

Zdaniem myśliwego

Kult św. Huberta — głos w dyskusji

Prowadzona na łamach **BŁ** dyskusja na temat kultu św. Huberta skłania do refleksji dotyczących również aspektów światopoglądowych i sfer sięgających religijnych źródeł tradycji hubertowskich. Niektórym myśliwym z pewnością może się wydawać, że praktykowane obecnie katolickie ceremonie (kapelani, msze hubertowskie, kapliczki w łowiskach itp.) są przesadą, że łowiectwo nie powinno być skrzepowane tego rodzaju obrzędami oraz że powinna tu panować niezależność i dobrowolność prezentowanych poglądów. Przyjmujemy to jako zasadę. Nikt wszak nikogo nie zmusza do podzielnia określonych zapatrywań. Bez-dyskusyjne są dla nas jedynie: prawo, statut i regulaminy, a także takie kwestie, jak etyka, takt i poszanowanie.

Nie jestem duchownym ani teologiem, lecz tylko leśnikiem i myśliwym z siedemdziesięcioletnim stażem (już nie poluję). Chciałbym przedstawić swój punkt widzenia na wspomniane sprawy, który kształtował się przez dziesięciolecia, gdy łowiectwo było bardzo bliskie mojemu sercu i duszy.

Na ogół przyjmujemy, że gdzieś tam jest Pan Bóg, który wszystko stworzył i kieruje losami świata. Traktujemy to zwykle jako abstrakcję, jako coś niezależnego od nas, co nie ma wpływu na nasze życie, które przecież zwykliśmy kształtować sami według naszych chęci i woli. Najlepiej, jeśli wszystkie nasze sprawy układają się pomyślnie, a troski i przykrości nie są zbyt częste ani dotkliwe. Lecz gdy fortuna przestanie nam sprzyjać i odczuwamy beznadzieję wobec tego, co się stało lub nieuchronnie się zdarzy — sięgamy do nadziei ukrytej w owej „abstrakcji” wiary, obok której zwykle przechodzimy obojętnie. Szukamy wsparcia, otuchy i siły do przetrwania kryzysu. Najczęściej znajdujemy pocieszenie dzięki świadomości, że nie jesteśmy w swych kłopotach osamotnieni, że istnieje moc, która może nam dopomagać. Zarówno w sprawach ważnych, zasadniczych, dotyczących życia lub zdrowia, jak i tych — zdaje się — błażych, np. powodzeniu na łowach.



Westchnąć do św. Huberta, by uchodzący od niego zwolnił biegu lub zatrzymał się na sekundę, by jeleni wreszcie pokazał komarę, by poszukiwanie postrzałka zakończyło się sukcesem, by niekorzystny wiatr zmienił kierunek — myśliwy ma wiele okazji do zwrócenia się ku swemu Patronowi! A każde takie westchnienie jest modlitwą. Gdy zaś zakończy się łowiecka przygoda i stanemy nad zdobyczą, wypada podziękować. I to również jest modlitwa. Wiemy, że nie wszystkie „pobożne życzenia” zostaną spełnione, ale wiara w to, iż orędownictwo świętego opiekuna dodaje nam szans, jest też dużą wartością.

2014 r.
P. SADUREK
grany: „Zbionka”



Nie co dzień św. Huberta — głosi stare porzekadło.

cy!
yż osiemia
lewy h
owa.)

emu - zupa grochowa z wędzłą
li uske, malewki, ciasta
arkóws Seruowat - Seef „Swoj-
Ryszek.

Isolysack.
bania sis przy dźwiękach muzyki
turnawa. Dars Bdr.

TEMP. w dzień 17°C

Wizerunek myśliwego

Piękna łowiecka pasja ciągnie nas w knieję, powoduje, że jesteśmy głodni myśliwskich spotkań z kolegami i kolegami, dzielimy się naszymi przygodami i spostrzeżeniami oraz zgłębiamy tajniki kultury i etyki łowieckiej. Nie powinniśmy jednak zapominać o podtrzymywaniu pozytywnego wizerunku myśliwego, propagowaniu gospodarki łowieckiej wśród młodego pokolenia oraz przełamywaniu negatywnego nastawienia do pasjonatów łowiectwa.



Łowczy
Stanisław
Szolurek

Prezes
Edward Kozik.

Najlepszymi eko są myśliwi

Zwierzyna ma szyć
Edukację przyrodniczą
dzieciom i nauczycielom
się myśliwi. Kozół
EDUKACYJNY! - Kozół
Przybliżyliśmy zyczą
"Szarak".

Łowczy o
Szaraku

ZWINNY SPRINTER

Zając szarak ma gęste, miękkie w dotyku futro w brunatnopłowym kolorze, które ma pomóc zwierzęciu wtopić się w otoczenie. Końce uszu i góra część ogona są czarne. Jeśli barwy ochronne zająca zawiodą, jedynym sposobem na ucieczkę z życia jest umiejętność biegania. Wystraszzone zwierzę porusza się z prędkością do 70 km na godzinę, ale na krótkim dystansie. W czasie ucieczki jego metabolizm przyspiesza. Jest to potężny

wysiłek dla zwierzęcia. Aby zgubić drapieżnika, potrafi gwałtownie skręcać pod kątem prostym w pełnym pędzie. Jego tylnie kończyny są długie i mocno umięśnione, dzięki czemu jest w stanie wykonywać imponujące skoki o długości do 2 m, zarówno wznosząc się, jak i na odległość. Nie boi się wody, a w razie potrzeby potrafi nawet sprawnie pływać.



/ks. Jan Twardowski/

W Noc Betlejemską,
w Naszemu Rozwiązaniu,
wszystko się nam rozplątało,
wzły, konflikty, powikłania.
Oby się wszystkie trudne sprawy
porozkręcały jak supelki,
własne ambicje i urazy
zaczęły śmieszyć jak kukielki.
Oby w nas paskudne jędze
pozamieniały się w owieczki,
a w oczach mądre tzy stanęły
jak na choince barwnej świeczki.
Niech anioł podrze każdy dramat
aż do rozdziału ostatniego,
i niech nastraszy każdy smutek,
tak jak goryla niemądrego.
Aby się wszystko uprościło
- było zwyczajne - proste sobie -
by szpak pstrokaty, zagrypiiony,
fikał koziołki nam na grobie.
Aby wątpiący się rozplakal
na cud czekając w swej kolejce,
a Matka Boska - cichych, ufnych -
na zawsze wzięła w swoje ręce.

Dzieci i młodzież to wdzięczna grupa słuchaczy, która w przyszłości dzięki fundamentom solidnej wiedzy będzie postrzegała myśliwych jako gospodarzy środowiska naturalnego, a nie jako egoistów czerpiących z łowisk same korzyści. Miło jest, gdy podczas tych spotkań ponadprogramowe umiejętności uczniów wzbudzają uznanie fachowców.

Spotkaliśmy się z dziećmi w okresie
Mikołajkowym - i zostali obdarowani
przez myśliwskiego "MIKOŁAJA"
Szarakami w czekoladzie.

4.12.2015

podejście zbyt blisko, zwierzę wyskakuje z ukrycia i rzuca się do ucieczki. Poza okresem godowym ssaki te prowadzą samotny tryb życia, jednak osiedlają się zwykle w sąsiedztwie innych przedstawicieli swojego gatunku. W normalnych warunkach nie wydają głosu. Ich charakterystyczne kniazienie można usłyszeć tylko, gdy zwierzę jest w niebezpieczeństwie. Zimą futro zająca staje się jaśniejsze i bardziej gęste. W poszukiwaniu pokarmu te płochliwe zwierzęta mogą zakradać się do ogrodu i sadu. Zostawiają na śniegu charakterystyczne tropy.

Gwiazdka Magiczna

Wigilia

Polowanie wigilijne 22.12.2014



„Święta dlatego w takiej u nas cenie,
Że są nieliczne w różnych dni bezliku,
Jak te kosztowne, najgrubsze kamienie,
Z rzadka dzielące perły w naszym jniku.”
William Szekspir



tempo w dzień +10°C
bez śniegu, wiatr
Polowanie prowadzi Łowczy
Stanisław Sadurek
myśliwych - 18-stu

Strzelony - drak przez myśliwego
Tadeusza Andrzejczaka.
Kupiony przez - Grzegorza Osę.
Zyczenia składa Prezes Edward Kozik

Witam serdecznie Wszystkich,
a szczególnie kłopotliwych, które swoim przybyciem
oświećmy nasze spotkania opłatkowe.



NIE BYŁO MIEJSCA DLA CIEBIE

Nie było miejsca dla Ciebie
w Betlejem w zadnej gospodzie
i narodziłeś się, Jezu.
w stajni, w ubóstwie i chłodzie.
Nie było miejsca, choć szedłeś
jako Zbawiciel na ziemię,
by wywabić z ciemności
niebezpieczne Adama plemie.
Nie było miejsca, choć chciałeś
luźniejsze przytulić do łona
i podać z karmy grzesznikom
i bawiarzom, skrzywionym ramionami.
Nie było miejsca, choć szedłeś
ogień miłości zapalić
i przez swą miłość nadrobną
świat od zagłady ocalić.
Gdy liżki wzięły swe jany
i puszki swoje gwiazdeczki,
dla Ciebie brało gospody,
bo musiał szukać kłóbeczka.
A dzisiaj czemu wśród ludzi
nie leż, Jezu, katuszy?
Bo nie ma miejsca dla Ciebie
w niejednej człowieczej duszy!

Polowania i spotkania wigilijne myśliwych to
z od kilkunastu wieków, bo Święta Bożego
emia to symbol wiary, nadziei i refleksji
minionym czasem.
W tym dzisiejszym uroczystym spotkaniu w imieniu Zarządu Koła
im tu zebrałmy a także naszym rodzinom życzę, aby gwiazde
miska oświetlała nam drogę, ku szczęśliwej przyszłości i dobremu
i ostatek.
Kolegom myśliwym życzę wspamiątych niezapomnianych przeży-
ciach.
Zaśpiewajmy kolęnołę
„Nie było miejsca dla Ciebie.”
Dane Bór.